

"ORFEUSZ" W "GROTESCE"

PIES FAFIK, którego widzicie niżej, występuje w krakowskiej „Grotesce” w podwójnej roli: zapowiadającego program konferansjera oraz — Cerbera pilnującego bramy Hadesu.



GROTESKA



Tak zaś, jak to pokazuje fotografia obok, wygląda boska kawiarnia na Olimpie. Tych dwoje jeszcze niżej (wciąż piszemy o zdjęciach na poprzedniej stronie) to Orfeusz i Eurydyka, a powyżej widzicie jeszcze samą Eurydykę.

Ostatnio chodzi się do „Groteski” właśnie na „Orfeusza w piekle”. Zaczęło się od tego, że pani Natalia Galczyńska wzruszona pięknymi przedstawieniami „Babcia i wnuczka” oraz „Gdyby Adam był Polakiem” Galczyńskiego,

wydobyła dla „Groteski” z nieopublikowanej spuścizny po mężu, libretto do „Orfeusza w piekle”. Pani Zofia Jaremowa z całą „Groteską” wzięła tego bardzo dziwnego Orfeusza na warsztat. Nowe libretto poza niektórymi tradycyjnymi postaciami i paroma sytuacjami, niewiele ma z klasycznym Offenbachowskim Orfeuszem wspólnego. Jest to taka sobie antybiurokratyczna satyra, osnuta na perypetiach Orfeusza, który ma mnóstwo kłopotów z uzyskaniem wszystkich papierków i pieczętek, uprawniających do udania się do Hadesu i odebrania stamtąd Eurydyki. Pokonawszy jednak wszelkie biurokratyczne opory, najpierw w ziemskim współczesnym urzędzie, następnie zaś na Olimpie i wreszcie u bramy Hadesu strzeżonej przez Cerbera-Fafika — dzielny Orfeusz odzyskuje swego kociaka.

Libretto jest, jak się rzekło, takie sobie. Ale po pierwsze, nawet taki sobie Galczyński to jest zawsze Galczyński. Po

drugie, libretto to jest tylko libretto i trzeba dopiero majstrów, którzy umieją wykorzystać możliwości, jakie ono daje a „Groteska” to właśnie takie majstry. No i po trzecie, Offenbach to jest Offenbach, a jego stare operetkowe melodie skojarzone z nowym tekstem, zabawnymi sytuacjami i całą, jak zawsze uroczą, lalkową groteską — dają taki efekt, że publiczność na „Orfeusza” wali tłumnie wieczór w wieczór.

O „Grotesce” pisaliśmy często. Dziś piszemy jeszcze raz tym chętniej, że wystawienie Orfeusza zbiegło się z 16-leciem tego sympatycznego teatru lalki i aktora. W związku z jubileuszem chcemy przypomnieć jeszcze raz nazwiska filarów „Groteski”: założyciele i kierownicy teatru — Zofia i Władysław Jaremowie; twórcy jego oprawy plastycznej; Kazimierz Mikulski (kierownik), Lidia Minticz (lalki), Jerzy Skarżyński (dekoracje); kierownikiem literackim jest Tadeusz Kwiatkowski. (Tip).